

SENIORZY KOLEDUJĄ!



Pod Jeruzalem, sławnym mieście

Pod Jeruzalem, sławnym mieście
Obszedł Józef domów dwieście.

I wszędzie go odsyłali,
I nie miał miejsca dla swej Pani.

Napotkali szopę w polu,
Oj, wstąpmy Józef do pokoju.

Nie miał miejsca godniejszego,
Oj, dla dzieciątka maleńkiego.

Jeszcze za próg nie wstąpiła,
A już Synaczka porodziła.

Porodziwszy, okapała,
W srebrne pieluszki go powijała.

A powiwszy go w pieluszki,
Włożyła go do kołyski.

A włożywszy, kołysała,
Kołysała i śpiewała.

Króluj, króluj, królewiczu,
Oj, nieba, ziemi ty dziedzicu.

Na zielonej łące

Na zielonej łące, w pszenicznej dolinie
Hej tam sobie rozmawiali sami Zbawiciele

Przyleciało z nieba małe pacholaćko
Przyleciało, oglądało czy będzie Dzieciątko

Maryja się ulenkneła, nisko się skłoniła
Swoje oczka i twarz świętą na dół opuściła

Hej Maryjo, nie lękaj się przez Ducha Świętego
Ty porodysz jako zechcesz Boga prawdziwego

A jak Go okryła, tak Jemu śpiewała
uśnijże mi mój Syneczku, ja też będę spała.

W Betlejem przy drodze

W Betlejem przy drodze, jest szopka zła srodze:
A tam się rozgościła, Matka Jezusa miła.

Z Boskiego zrządzenia, przyszedł czas rodzenia
Synaczka przedwiecznego, Świata pożądanego.

Wnet Anioł to sprawił, pasterzom objawił:
Pasterze co się stało, Bóg przyjął ludzkie ciało.

Spiesznie pobieźcie, w Betleem ujrzycie,
Dzieciątko pod jasłkami, Uwite pieluszkami.

A tam osioł z wołem, pod nieba okołem,
Parą nań swą puchają Dzieciątko zagzewają.

Wejdem w szopę, mali Anieli strugali
Złotą wierzbę i lipkę, Dzieciątku na kolebkę.

Jeden kąpiel grzeje, a drugi się śmieje,
Trzeci pieluszki suszy, Każdy rad służy z duszy.

Teraz ci zagramy, na czym tylko mamy,
Na skrzypkach i na dudkach,
Także i na multankach

Jużeśmy zagrali, i dary oddali,
Teraz ci dziękujemy, Do stada odchodzimy.

Miej nas w swej obronie, przeciwko złej stronie
Paniąteczko nad Pany, Dla nas z nieba zesłany.

Dnia jednego o północy

Dnia jednego o północy, gdym zasnął w wielkiej niemocy,
nie wiem, czy na jawie, czy mi się śniło,
że wedle mej budy słońce świeciło.

Sam się czym prędzej porwałem i na drugich zawołałem;
na Kubę, na Maćka i na Kaźmierza,
by wstali czym prędzej mówić pacierza.

Nie zaraz się podźwignęli, bo byli twardo zasnęli;
alem ich po trochu wziął za czuprynę,
by wstali, bieżeli witać Dziecinę.

Kaźmierz wprawdzie wszystko słyszał,
Bo na słomie w budzie dyszał,
Ale nam od strachu nie chciał powiedzieć,
Na Maćka wskazywał : „Ten musi wiedzieć!”

„Mój Macieju, ty nam powiesz,
Albowiem ty sam wszystko wiesz!”
„Widziałem, widziałem śliczne widzenie,
Słyszałem, słyszałem anielskie pienie,

Bo mi sam anioł powiedział, gdym na polu w budzie siedział:
„Nie bój się, nie bój się, Maćku-pastuszku!
Jestem ja, jestem ja u Boga służką.

Niech weźmie Szymek fujarę, a Maciek gołąbków parę,
A Józef będzie stał u drzwi z obuszkim,
Bo się tam nie zmieści z swym wielkim brzuszkiem!”

Porwawszy się, biegli drogą, gdzie widzieli jasność srogą:
w Betlejem miasteczku, gdzie Dziecię było,
które się dla wszystkich na świat zjawiło.

Wbiegliśmy zaraz do szopy,
uściskaliśmy Mu stopy;
jam dobył fujary, a Kuba rogu,
graliśmy wesoło na chwałę Bogu.

Mam ja skarb mam

Mam ja skarb mam, lecz go nie dam
znalazłam go w stajni, między bydłętami
przyznam się wam

Leżał w żłobie, płakał sobie
poznała ma dusza, ze to głos Jezusa
cóż z nim zrobię

Ani nie dam, ani sprzedam
choćby mi świat dali, gwałtem wydzierali
to go schowam

Moje serce, więcej nie chce
i w najwyższej cenie, nigdy nie zamienie
tego, co mam.

Betlejem podła mieścina

Betlejem podła mieścina,
W niej się zjawiała dziecina:
Która swą ślicznością i Boską pięknnością,
Ma światu wszystkiemu panować.

Całe niebo z Aniołami,
Wszystka ziemia z mieszkańcami,
Na przyjscie takiego Monarchy nowego,
Co żywo, wesołą być zechce.

Śpiewają mu Aniołowie,
Przygrywają pastuszkowie,
Na lirach, piszczalkach, na dudkach, fujarkach,
Wesoło z muzyką tańczują.

Pasterki wkoło biegają,
Na dziecinę pogładają,
A z wielkiej radości, i przy wesołości,
Dyszkantem z Maryją śpiewają.

Skacz i ty babko z młodemi,
Biegaj w kółko za drugimi,
Nózkami, rączkami szukaj afektami,
Jezusa małego, miłego.

Uśmiechnęła się dziecina,
Że tak wesoła drużyna:
Rada by skakała, z pieluszek wyrwała,
Rączkami, nóżkami przebiera.

Z tamtej strony pola

Z tamtej strony pola, zielenią się zioła
przechodzi się śliczna pani, z anielskiego dwora

Gdy w Ogrójcu była, trzy wianuski wiała
Najpierw jedyn Jezusowi, na główkę włożyła

A z tym drugim chodzi i Jezusa wodzi
A tyn trzeci niezmasany, aż się syn narodzi

Oj pójde, ja pójde na zielono łąckę
I urwe ja z róży kwiatek Jezusowi w rączkę

Na zielonyj łąckce siyrota płakała
a Najświntsa Panienecka z Jezusem słysała

Nad Betlejem jasna gwiazda świeciła

Nad Betlejem jasna gwiazda świeciła
Tam Maryja swego syna porodziła.

A gdzieżeś go porodziła, Maryja?
W tem żłóbeczku na sianeczku, ach lelija.

A gdzieżeś go upowiała, Maryja?
W pieluszeńki na sianeczku, ach lelija.

A gdzieżeś go ukąpała, Maryja?
Sama woda przyplynęła, ach lelija.

A gdzieżeś ty go ochrzciła, Maryja?
W tem kościółku przy ołtarzu, ach lelija.

A jakieś mu imię dała, Maryja?
Sam Pan Jezus imię jego, ach lelija.

A jakie kumowie byli, Maryja?
Święty Józef i Maryja, ach lelija.

Bóg wam zapłać Panie Gospodarzu

Bóg wam zapłać Panie Gospodarzu za tę kolędę,
I wam także moja Gospodyńko, niech się tak stanie:
W domu i na polu, w ogrodzie, na roli.
Jabłka, pszenica, owies, jarzyca.

Każda krówka niech się wam ocieli, zber mleka dawa,
Każda kurka trzy razy kurczątką w roku oddawa.
Świnie i prosięta, jagnięta, cielęta,
By się mnożyły, a tłuste były.

Góra wasza, stodoła, sypanie niech pełne będą,
Konie także i wasze, źrebięta, niechaj wierzgają:
Wszelkie zatem szczęście, daj to Panie Boże,
Gospodarzowi, dobrodziejowi.

Gospodyńce, dziatkom, przyjaciołom,
zdrowie daj Panie,
Niechże każdy od Pana Jezusa łaski doznaje:
Parobek i dziewczka, poganiacz, pasterka,
By się cieszyli, a was słuchali.

Nowy rok bieży

Nowy rok bieży, w jasełkach leży, A kto, kto?
Dzieciątko małe, dajcie mu chwałę, Na ziemi.

Leży dzieciątko jako jagniątko . . . A gdzie, gdzie?
W Betleem mieście, tam się pospieszcie, Znajdziecie.

Jak go poznamy, gdy go nie znamy . . Jezusa?
Podło uwity, nie w axamity . . . Ubogo.

Wół, osioł ziewa, parą zagrzewa. . . A jakoż?
Kłęcząc, padając, chwałę oddając... Przy żłobie.

Anieli grają, wdzięcznie śpiewają . . A co, co?
Niech chwała będzie, zawsze i wszędzie Dzieciątku.

Królowie jadą z wielką gromadą. . . A zkad, zkad?
Od wschodu słońca, szukają końca ... Zbawienia.

Skarb otwierają, dary dawają . . . A komu?
Wielcy Królowie, możni Panowie.. . Dzieciątku.

Pójdźcie Kapłani do tej to stajni . . . A proście:
Niech w rękach waszych a ustach naszych,
Bóg roście.

Pójdź miła młodzi, Jezus się rodzi . . W stajence,
Daryć przynosi, rączki podnosi . . Dziecięce.

Pójdźcie panienki do tej stajenki.. . Klęknijcie,
Wasz oblubieniec da rajski wieniec... Dziękujcie.

DZIĘKUJEMY!

KLUB SENIOR + W KRZESZOWICACH

Fundacja KOBIEТА W REGIONIE



kobieta w regionie

www.kobietawregionie.pl